

# Wojciech M. Hrynicki, Tomasz Greif

---

## Granice między zapewnianiem bezpieczeństwa a zbyt dużą inwigilacją społeczeństwa - na przykładzie niemieckiej republiki demokratycznej

---

Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Refleksje nr 23, 67-89

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KULTURA BEZPIECZEŃSTWA  
NAUKA – PRAKTYKA – REFLEKSJE  
Nr 23, 2016 (67–89)

GRANICE MIĘDZY ZAPEWNIANIEM  
BEZPIECZEŃSTWA A ZBYTECZNĄ  
INWIGILACJĄ SPOŁECZEŃSTWA –  
NA PRZYKŁADZIE NIEMIECKIEJ  
REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

BOUNDARIES BETWEEN ENSURING  
SECURITY AND UNNECESSARY SOCIAL  
SURVEILLANCE – CASE STUDY OF THE  
GERMAN DEMOCRATIC REPUBLIC

WOJCIECH M. HRYNICKI  
TOMASZ GREIF

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego  
„Apeiron” w Krakowie

**ABSTRAKT**

**1. Cel**

Celem artykułu jest przedstawienie potrzeby kontrolowania społeczeństwa jako zadania zapewnienia bezpieczeństwa zarówno samemu społeczeństwu jak i państwu oraz wskazanie niezwykle płynnej granicy między tym co niezbędne, a tym co zbędne, mogące przerodzić się w niepotrzebną inwigilację, przybierającą czasem postać karykaturalną. Obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa społeczeństwu, zwłaszcza w dobie narastającego w Europie terroryzmu o podłożu religijnym (wynikającego z prostych

relacji zachodzących w społeczeństwie), jest obowiązkiem realizowanym w celu zapewnienia trwałości bytu danej grupy społecznej (narodowej, ponadnarodowej) funkcjonującej w ramach państwa i jako taki powinien być związany z trafnie dobranymi metodami nadzoru.

## 2. Wprowadzenie

Bezpieczeństwo jest nadrzędną potrzebą człowieka i jako takie determinuje inne jego potrzeby oraz motywacje podejmowanych działań. Przejawia się nie tylko brakiem występowania zagrożeń (co jest jego zasadniczym założeniem związanym z zapewnieniem bytu), ale także potrzebą działań na rzecz zapewnienia odpowiednich warunków rozwoju, zarówno jednostki jak i mniejszych i większych grup społecznych<sup>1</sup>. Stąd też dzisiejsze rozumienie bezpieczeństwa nie jest wyłącznie związane z bytem człowieka czy grup społecznych (brakiem zagrożeń), ale musi być rozpatrywane z punktu widzenia jego rozwoju, co determinuje z kolei ewolucję takich kategorii bezpieczeństwa jak bezpieczeństwo gospodarcze, naukowe, kulturowe czy bezpieczeństwo pracy. Jednak te wtórne kategorie bezpieczeństwa, gwarantujące rozwój człowieka i rozmaitych grup społecznych nie będą mogły być realizowane bez wyeliminowania potencjalnych zagrożeń<sup>2</sup> bytu człowieka, zwłaszcza związanych z jego istnieniem, czyli życiem i zdrowiem oraz zapewnieniem ciągłości pokoleń. Dla realizacji tego celu, zwłaszcza w dobie narastającego terroryzmu niezbędny jest właściwy nadzór społeczeństwa, coraz bardziej zróżnicowanego kulturowo, w tym religijnie, ale nie może on przybrać formy karykaturalnej, jak to miało na przykład miejsce w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

## 3. Metodologia

Autorzy identyfikują potrzeby prowadzenia stałego nadzoru w społeczeństwie, zwłaszcza w obszarze zagrożeń terroryzmem i jednocześnie wskazują na możliwości przekroczenia niezbędnej inwigilacji w sposób prowadzący do jego form karykaturalnych, co miało miejsce w nieistniejącej już Niemieckiej Republice Demokratycznej. Przyjęta metoda historyczna porównawcza pozwala na bezpośrednią analizę potrzeb w obszarze bezpieczeń-

---

<sup>1</sup> A. Czop, P. Czop, *Konieczność kompleksowych i interdyscyplinarnych działań na rzecz współczesnego bezpieczeństwa w kontekście sektorowości zagrożeń*, *Kultura Bezpieczeństwa Nauka – Praktyka – Refleksje* Nr 22, 2016 (95–111), s. 99–101.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 102–105.

stwa w zestawieniu z potencjalnym zagrożeniem przyjęcia niewłaściwych metod ich zapewnienia. Spojrzenie na obecne zagrożenia bezpieczeństwa społeczeństwa, w tym terrorystyczne w konfrontacji z przesadną inwigilacją, która miała miejsce historycznie w nieistniejącej już ponad dwadzieścia pięć lat Niemieckiej Republice Demokratycznej, zasiewa wątpliwości w obszarze granic potrzebnej i dopuszczalnej inwigilacji społeczeństwa.

#### 4. Wnioski

Autorzy dowodzą, że trudno jest postawić sztywną granicę między tym co dozwolone, a tym co niedopuszczalne w inwigilacji społeczeństwa, zwłaszcza w sytuacji zagrożenia terroryzmem. Stąd też działania organów państwa winna cechować daleko idąca ostrożność w doborze metod prowadzonego nadzoru, by państwo demokratyczne nie przybrało form państwa policyjnego. Tym niemniej zgadzają się, że nadzór w postaci dobrze prowadzonej inwigilacji jest jedną z metod zapewnienia bezpieczeństwa jednostce i społeczeństwu.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo, bezpieczeństwo publiczne, bezpieczeństwo społeczeństwa, inwigilacja społeczeństwa, potrzeby działania na rzecz bezpieczeństwa społeczeństwa, Niemiecka Republika Demokratyczna

#### ABSTRACT

##### 1. Objective

The objective of this article is to present the need to control society in order to ensure security both to the society itself and to the state, and to draw an extremely fluid boundary line between what is necessary and what is unnecessary, which may turn into unnecessary surveillance which sometimes becomes caricatural. The duty to ensure security to the society, particularly in the era of increasing religious terrorism in Europe (resulting from simple relationships in the society), is an obligation aimed at permanence of existence of a given social group (national, supranational) functioning within the state and as such should be connected with aptly chosen methods of supervision.

##### 2. Introduction

Security is the overriding need of humans and it determines their other needs and the motives for the actions they take. It manifests itself not

only in the lack of hazards (which constitutes its basic principle related to the assurance of existence) but also in the need to take action to ensure appropriate conditions for development of individuals as well as smaller and larger social groups. Hence, today's understanding of security is not exclusively linked with the existence of humans or social groups (lack of hazards); it must be analysed from the point of view of its development, which in turn determines the evolution of such categories of security as economic, scientific cultural security, or job security. However, such secondary categories of security, which ensure the development of individuals and various social groups, cannot be pursued without eliminating potential threats to the existence of humans, particularly those related to their life and health, and ensuring continuity of generations. In order to meet this objective, especially in the era of increasing terrorism, it is necessary to supervise the society, which is more and more culturally and religiously diverse, in the right way, and the supervision may not become caricatural as was the case with the German Democratic Republic.

### **3. Methodology**

The authors identify the need to exercise permanent supervision in the society, particularly in areas threatened with terrorism, and, at the same time, point out that it is possible to overstep the necessary surveillance in a manner leading to its caricatural forms, which occurred in the German Democratic Republic, non-existent today. The adopted comparative historical method allows for direct analysis of needs regarding security in comparison with the potential threat of adopting wrong methods to meet them. A glance at current threats to social security, including terrorism, confronted with the surveillance that was common in the German Democratic Republic, which ceased to exist over twenty-five years ago, throws doubt on the boundaries of the needed and acceptable social surveillance.

### **4. Conclusions**

The authors prove that it is difficult to draw a clear line between what is permissible and what is impermissible in social surveillance, especially in view of terrorism threats. Therefore, the actions of national authorities should be marked by far-reaching carefulness in the selection of surveillance methods so that a democratic state does not turn into a police state. They agree, however, that supervision in the form of well administered

surveillance is one of the methods of ensuring security to individuals and society.

**Key words:** security public security, social security, social surveillance, need to take action for social security, The German Democratic Republic

## WPROWADZENIE

Bezpieczeństwo, w tym bezpieczeństwo publiczne, jest jedną z najważniejszych wartości niezbędnych do bytu i normalnego funkcjonowania zarówno jednostki jak i określonej grupy społecznej. Określa się je jako stan braku zagrożeń oraz gwarancje nienaruszalnego przetrwania danego podmiotu i swobody jego rozwoju<sup>3</sup>. Bezpieczeństwo publiczne jest pożądanym stanem w państwie i wynika ze skutecznego przeciwdziałania przez urządzenie państwowe i inne podmioty działające na podstawie prawa wszelkim determinantom zagrożeń oraz z realizacji zadań zapobiegających czynom wymierzonym w dobro państwa, jego porządek publiczny, życie, zdrowie i mienie obywateli<sup>4</sup>.

Rozumienie bezpieczeństwa jako stanu „braku zagrożeń” określane jest w literaturze mianem rozumienia negatywnego<sup>5</sup>, w przeciwieństwie do pozytywnego, czyli zdolności do kształtowania optymalnych warunków rozwojowych (swobód), zapewniających realizację szerokiego zakresu potrzeb społecznych<sup>6</sup>. Postrzeganie bezpieczeństwa poprzez zagrożenia nie jest wystarczające, gdyż skupia się na eliminacji zagrożeń w celu utrzymania warunków gwarantujących istnienie i przetrwanie<sup>7</sup> (byt). Koncepcja pozytywnego rozumienia bezpieczeństwa musi współgrać z koncepcją jego negatywnego rozumienia, bowiem życia człowieka nie można sprowadzać do zapewnienia istnienia (bytu), ale należy rozpatrywać go w kategoriach dążenia do nieustannego rozwoju poprzez wyznaczanie celów, nadających życiu wartość i sens istnienia. Nie należy zapominać,

<sup>3</sup> J. Stańczyk, *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 1996, s. 19.

<sup>4</sup> A. Czop, *Udział firm ochrony osób i mienia w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego w Polsce*, APEIRON, Katowice 2014, s. 267.

<sup>5</sup> M. Brzeziński, *Kategoria bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa – wybrane zagadnienia*, (red. S. Sulowski, M. Brzeziński), Elipsa, Warszawa 2009, s. 23.

<sup>6</sup> J. Stańczyk, *Współczesne...*, *op. cit.*, s. 10.

<sup>7</sup> W. M. Hrynicki, *Potrzeba działań na rzecz bezpieczeństwa kulturowego w aspekcie jego współczesnych zagrożeń*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje”, nr 20, 2015 (219–237), s. 223.

że bezpieczeństwo nie jest stanem homogenicznym czy też dotyczącym wyłącznie egzystencji jednostki albo zbiorowości ludzkich; ma wartość wielorodzajową, o charakterze indywidualnym, społecznym, kulturowym, prawnym, egzystencjalnym, ekonomicznym, politycznym, militarnym, a także psychologicznym i duchowym<sup>8</sup>. Tym niemniej, by móc zarówno jednostce, jak i całemu społeczeństwu zapewnić właściwe warunki rozwoju, należy najpierw zapewnić bezpieczeństwo samego bytu.

Zapewnienie bezpieczeństwa publicznego, zwłaszcza w dobie narastającego w Europie terroryzmu o podłożu religijnym, nierozdzielnie związane jest z różnymi rodzajami i formami nadzoru społeczeństwa, w tym nadzoru policyjnego<sup>9</sup> i inwigilacją. Problem ten rozmaicie jest postrzegany w Europie, w ramach błędnie rozumianej poprawności politycznej wynikłej z polityki wielokulturowości (zwłaszcza w państwach przyjmujących licznie imigrantów muzułmańskiego kręgu kulturowego). Narastający terroryzm i napięcia na tle religijnym skłaniają do konkluzji, że prawa człowieka są spójne, ale tylko wtedy, gdy stosujemy je do oceny zachowań z punktu widzenia ludzi wychowanych w europejskim kręgu kulturowym<sup>10</sup>. Tymczasem polski ustawodawca zdaje się dostrzegać zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego i potrzeby ich eliminacji, czym ostatnio dał wyraz w ustawie z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych<sup>11</sup>.

Oczywiście inwigilacja wkracza w obszar szeroko pojętej prywatności jednostki i szeregu praw natury wolnościowej, tym niemniej nie sposób nie zauważać potrzeby chronienia bytu człowieka w tym najważniejszym sensie, tj. jego życia i zdrowia. Stąd też ważne wydaje się dokonanie gradacji wartości istotnych z punktu widzenia woli przetrwania człowieka jako jednostki oraz poszczególnych grup społecznych i postawienie tezy, że inwigilacja jest jedną z praktycznych metod zapewniających bezpieczeństwo publiczne, choć wkraczającą w obszar prywatności jednostki. Z uwagi na ten elektryzujący styk ważkich dla człowieka wartości niezwykle ważny jest ostrożny dobór form inwigilacji oraz uzasadnienie ich niezbędnością dla prowadzonych działań operacyjnych, w tym profilaktyki. Inwigilacja społeczeństwa, choć niezbędna, nie może jednak przybierać form prze-

<sup>8</sup> J. Piwowarski, *Fenomen bezpieczeństwa*, Cracow Research Institute for Security & Defence APEIRON, Kraków 2014, s. 71.

<sup>9</sup> A. Czop, M. Sokołowski, Polish police formations after the second world war – history and present day, *Security, Economy and Law*, nr 2.

<sup>10</sup> I. Bracichowicz (red.), *Spór o prawa człowieka*, PWSZ, Nysa 2010, s. 17.

<sup>11</sup> Dz. U. z 2016 r., poz. 904.

sadnych, jak to miało miejsce w Niemieckiej Republice Demokratycznej, bowiem wówczas zamiast formą zapewniającą bezpieczeństwo publiczne staje się metodą brutalnej walki z własnym społeczeństwem, w tle której czają się fobie obawy pozbawiania władzy tych, którzy ją dzierżą i jednocześnie zdają sobie sprawę zarówno z jej nadużywania, jak i kruchości.

#### KILKA SŁÓW PRZYPOMNIENIA O NIEMIECKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ

II wojna światowa, pełna okrucieństw i nieludzkich zachowań spowodowała, że agresor stał się ofiarą własnej polityki. Gdy wreszcie umilkły strzały 25 milionów Niemców utraciło swoją ojczyznę w wyniku wypędzeń, ewakuacji lub bombardowań<sup>12</sup>. Los Niemiec pozostał w rękach czterech zwycięskich mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji, które w swoim Oświadczeniu Berlińskim z dnia 5 czerwca 1945 roku oficjalnie ogłosiły przejęcie najwyższej władzy w Niemczech, „wraz ze wszystkimi uprawnieniami rządu niemieckiego, naczelnego dowództwa Wehrmachtu, administracji bądź urzędów krajów związkowych, miast i gmin”<sup>13</sup>. Zgoda mocarstw była jednak bardzo prowizoryczna. Francja była za przyłączeniem terenów Nadrenii i Zagłębia Ruhry do swojego państwa, Wielka Brytania chciała jak najszybciej odbudować przemysł Niemiec, Stany Zjednoczone miały w stosunku do Niemiec plany rolniczo-przemysłowe i chciały by małe zakłady przemysłowe współpracowały z nimi pod względem gospodarczym, z kolei ZSRR chciał upodobnić strefę podległą pod nich do innych krajów zależnych od Moskwy<sup>14</sup>. To w perspektywie czasu skutkowało powstaniem dwóch niezależnych, a nawet wrogich wobec siebie państw niemieckich.

Rosjanie za wszelką cenę starali się przeciwstawić zachodnim wzorcom uważanym przez nich za niewłaściwe, wprowadzając socjalistyczne zasady, a ich odzewem na powstanie RFN było utworzenie w dniu 7 października 1949 roku, z inicjatywy komunistycznej partii SED<sup>15</sup> państwa – Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD). W państwie tym Rosjanie przekazali oficjalnie władzę Niemcom, lecz pozostało ono i tak uzależnione od władz radzieckich. W oczach Stalina miało być tylko „bazą wypad-

<sup>12</sup> U. Mählert, *Krótką historia NRD*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, s. 12.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>14</sup> J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, „Ossolineum”, Wrocław – Warszawa – Kraków 2002, s. 489.

<sup>15</sup> SED – Sozialistische Einheitspartei Deutschlands (Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec)



wą” na Zachód. Od momentu swojego powstania NRD rozpoczęła walkę o międzynarodowe uznanie i normalizację stosunków z wszystkimi państwami, także spoza bloku wschodniego<sup>16</sup>.

Jak się okazało państwo to stało się, wbrew swej nazwie, karykaturą demokracji, w którym przekazywano obywatelom fikcyjne tezy, które uważano za jedyne prawdziwe i wymagano od obywateli by uznawali je za fakty. Niektóre z tych fikcji miały charakter powszechnych „artykułów wiary” – na przykład tezy, że ludzka natura rozwija się i doskonali w ciągłym procesie przemian, i że komunizm zapewnia optymalizację tego procesu<sup>17</sup>. Zakłamanie było tak duże, że nawet dotyczyło nie tylko organów władzy państwowej, ale nawet sfer życia codziennego. Mówiono, że NRD była wielopartyjną demokracją, że socjalizm to umiłowanie pokoju, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej nie mieszkali żadni byli naziści, a w ustroju socjalistycznym nie istnieje prostytutka<sup>18</sup>. System socjalistyczny państwa był oparty na tezach komunistycznych bohaterów. Do panteonu postaci historycznych, które były symbolicznymi nośnikami idei i celów politycznych władzy komunistycznej we wschodnich Niemczech należeli w pierwszym rządzie teoretycy i twórcy ruchu komunistycznego, komunistyczni przywódcy<sup>19</sup> oraz politycy SED<sup>20</sup>.

To wszystko spowodowało, że Niemiecka Republika Demokratyczna stworzyła system permanentnego kontrolowania społeczeństwa „zamurowanego” niechlubnej sławy murem berlińskim, którego próba sforsowania kosztowała życie 262 osób, a 75 tysięcy obywateli NRD stanęło przed sądami pod zarzutem próby ucieczki<sup>21</sup>. Bardzo dobrze rozwinięty plan pełnej kontroli nad obywatelami realizowany był przez jedną z najbardziej

---

<sup>16</sup> K. Gelles, *Niemiecka Republika Demokratyczna wobec zachodnich mocarstw okupacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011, s. 18.

<sup>17</sup> A. Funder, *Stasiland*, Cyklady, Warszawa 2007, s. 112.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Więcej: J. N. Lorenzen, *Erich Honecker: biografia polityczna*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław – Poznań 2014; H. Schwan, *Erich Mielke – żywot w służbie Stasi*, Bellona, Warszawa 2011; M. Wolf, A. McElvoy, *Człowiek bez twarzy. Autobiografia szefa Stasi*, Świat Książki, Warszawa 1998; P. de Vilemarest, *Stasi Markusa Wolfa: niemiecka wojna domowa 1945–1991*, Antyk, Komorów 1997.

<sup>20</sup> E. Matkowska, *Propaganda w NRD*, Media i Literatura, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012, s. 31.

<sup>21</sup> Według Komisji Roboczej „13 sierpnia” – powołanej przez Stowarzyszenie Muru Berlińskiego i Centrum Badań Historycznych w Poczdamie.

zorganizowanych i skutecznych ze wszystkich krajów bloku wschodniego Służbę Bezpieczeństwa (Stasi<sup>22</sup>), powstała 8 lutego 1950 r., która stała się kompletnym narzędziem państwa do pełnej kontroli i inwigilacji społeczeństwa. Tożsamość i metody tej instytucji miały swoje źródło w sowieckim stalinizmie<sup>23</sup>, bowiem od początku swojej działalności Stasi była wzorowana na radzieckim Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwowego (MGB) i pod nadzorem funkcjonariuszy radzieckich byłego NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR). W roku 1952 Stasi zatrudniała już 8800 pracowników etatowych<sup>24</sup>. Pracownicy ci byli ponadprzeciętnie wynagradzani i cieszyli się licznymi przywilejami socjalnymi<sup>25</sup>.

#### INWIGILACJA SPOŁECZEŃSTWA W NIEMIECKIEJ REPUBLICE DEMOKRATYCZNEJ

Jak wskazano wyżej, inwigilacja społeczeństwa jest zabiegiem niezbędnym w celu zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, zwłaszcza w dobie zagrożeń terroryzmem. W Niemieckiej Republice Demokratycznej, mimo niewystępowania zagrożeń terrorystycznych procesy inwigilacyjne pozostawały głównie w gestii Stasi, której aparat po 1953 roku zyskał nową jakość przybierając formę szeroko rozgałęzionego, prawie nieprzejrzystego systemu biurokratycznego, realizującego różnorakie zadania, mającego olbrzymią obsadę personalną oraz siatkę informatorów, donosicieli i agentów, nie mając sobie równych<sup>26</sup>.

Stasi było instytucją zmilitaryzowaną, jej pracownicy posiadali stopnie wojskowe, obowiązywała ich wojskowa dyscyplina, a te czynniki pozwoliły władzy na stopniowe wprowadzanie kontroli nad kolejnymi segmentami funkcjonowania państwa. Jednym z nich były przejścia graniczne, co pozwoliło w sposób znaczący ograniczyć emigrację obywateli do Republiki Federalnej Niemiec. Urzędnik sprawdzający paszport turysty na enerdowskiej granicy był od 1953 roku pracownikiem MfS<sup>27</sup>. Zintensyfikowanie

<sup>22</sup> Stasi – Ministerium für Staatssicherheit (MfS) – potoczny skrót nazwy Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD

<sup>23</sup> J. Gieseke, *Stasi – Historia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 20.

<sup>24</sup> E. Matkowska, *System. Obywatel NRD pod nadzorem tajnych służb*, Arcana, Kraków 2003, s. 11.

<sup>25</sup> Zob. R. Hoffmann, *Dzieci Stasi. Dorastanie w państwie policyjnym*, Muza, Warszawa 2014, s. 125 i n.

<sup>26</sup> J. Gieseke, *Stasi...*, op. cit., s. 77.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 12.

kontroli granicznej przez Stasi było etapem początkowym uszczelnienia państwa, gdyż w następnej fazie swoich działań zamknięto całkowicie granice, budując mur graniczny na całej długości NRD.

Z perspektywy czasu prawie totalne zamknięcie granicy wydaje się obecnie nie tylko absurdalne, ale i niewykonalne. Od lat 80-tych XX w. społeczeństwa zachodnie, a od lat 90-tych XX w. społeczeństwa państw bloku wschodniego stopniowo przyzwyczajano do swobody przepływu przez granice państwowe. Przystąpienie do układu z Schengen (Polska – XII/2007) pozwoliło w znacznym stopniu zapomnieć o granicach sprzed 1989 roku. Nie spierając się z ideą swobody przepływu ludzi między stowarzyszonymi państwami europejskimi, nie sposób nie zauważyć zagrożeń wynikających z potencjalnego niekontrolowanego przepływu ludności posiadającej obywatelstwo nie tylko jednego z państw europejskich, ale również państwa muzułmańskiego kręgu kulturowego, w którym idee tzw. dżihadu pozostają żywe, czy wręcz narastają. Brak kontroli, czy kontrola szczątkowa – mające miejsce obecnie, przy pojawiających się coraz nowych atakach terrorystycznych w Europie i narastającym zagrożeniu powinna być zastąpiona nieuciążliwą kontrolą, która nie może jednak prowadzić do niemal całkowitego zamknięcia granic, jak to miało miejsce w NRD.

Jednym z przejawów nadmiernej inwigilacji społeczeństwa wschodniemieckiego była rozbudowana sieć kontroli środków łączności. Kontrola korespondencji obejmowała głównie przesyłki wysyłane do krajów Zachodu. Pracownicy Służby Bezpieczeństwa weryfikowali treść listów i zawartość paczek, w sposób jak najmniej spostrzegawczy dla osoby sprawdzanej. Działania operacyjne polegały na stałej obserwacji skrzynki pocztowej lub urzędu pocztowego, gdzie osoba obserwowana wysyłała swoją korespondencję. Poprzez dostęp do skrzynki pocztowej lub współpracując z pracownikiem poczty, Służba Bezpieczeństwa przechwytywała korespondencję osoby obserwowanej (także w przebraniu listonosza). Posiadając niezbite dowody MfS aresztowało obywatela i eliminowało w ten sposób kolejne zagrożenie dla państwa lub wykorzystywano daną osobę do współpracy, tworząc w ten sposób kolejnego tajnego współpracownika. Wydział „M” (kontrola poczty), który zatrudniał 2.368 pełnoetatowych pracowników, otwierał dziennie 90 tysięcy listów i 60 tysięcy paczek<sup>28</sup>.

Służba Bezpieczeństwa kontrolowała również rozmowy telefoniczne. Szacuje się, że w samym Berlinie Wschodnim Stasi mogła w tym samym

---

<sup>28</sup> U. Müller, G. Hartmann, *Stasi: zmowa niepamięci*, Zysk i s-ka, Poznań 2012, s. 30.

czasie podsłuchiwać ok. 20 tysięcy telefonów. W celu podsłuchiwania rozmów utworzono specjalne pracownie podsłuchu, które były obsługiwane całodobowo przez pracowników MfS. Skala podsłuchiwania była tak duża, że dochodziło do sytuacji, kiedy podsłuchiowano praktycznie każdego obywatela. Takie działanie ograniczało swobodę obywateli, ale w sposób znaczący poprawiało wewnętrzne bezpieczeństwo państwa, dając organom władzy możliwość stałej kontroli nad poczynaniami opozycji i eliminację zagrożenia w zarodku. Podsłuch był bardzo częstą metodą inwigilacji niemieckiego społeczeństwa i jak na ówczesne czasy, niemieckie państwo wschodnie miało bardzo dobrze technicznie rozwinięte urządzenia podsłuchowe. W sytuacji gdy zachodziła potrzeba stałej obserwacji obywatela, Stasi dokonywała montażu w jego mieszkaniu urządzeń podsłuchowych. Montaż systemów podsłuchowych był dopracowany do perfekcji i obywatel nie miał możliwości zorientowania się, że jego mieszkanie jest podsłuchiwane. W głównej mierze urządzenia podsłuchowe były montowane osobom z opozycji lub, do których zachodziło uzasadnione podejrzenie działania na szkodę państwa. W celu zamontowania urządzeń podsłuchowych Stasi współpracowała, np. ze służbą zdrowia, która na polecenie MfS wzywała danego obywatela na specjalistyczne obowiązkowe badania lekarskie, tak by pracownicy operacyjni mieli czas i swobodę wejścia do mieszkania i zamontowania systemu podsłuchowego. Działania były oczywiście poprzedzone kompletnym rozpoznaniem okolicy, miejsca zamieszkania, schematu mieszkania, co świadczyło o dopracowaniu do perfekcji inwigilacji społeczeństwa przez państwo. Obywatel NRD nawet we własnym mieszkaniu nie mógł czuć się swobodnie.

Współpraca z Ministerstwem Poczty i Łączności wymagała od MfS dużych nakładów sił i środków finansowych. W rozdzielniach listów wszystkich okręgów bezpieczeństwa miała własne pomieszczenia, w których agenci, przebrani za pracowników poczty (zarówno jedni, jak i drudzy nie mieli kieszeni w fartuchach, żeby nie móc nic schować) przeglądali wszystkie listy i wyławiali je do kontroli według kilku kryteriów<sup>29</sup>. W latach 80-tych XX w. Stasi dopracowała kontrolę korespondencji do perfekcji i za pomocą specjalnych maszyn sprawdzano dziennie do 90 tysięcy listów. Technika podsłuchu i dokumentacji fotograficznej została rozwinięta niemal do perfekcji, a urządzenia podsłuchowe i aparaty fotograficzne zostały zminimalizowane, by można je było umieszczać w ubraniach, torbach,

<sup>29</sup> W sieci kontroli poczty [w:] <http://www.jozefdarski.pl>. (data odczytu 9.02.2016).

bieliźnie czy np. kasku motocyklowym. MfS kontrolowało praktycznie wszystkie rozmowy telefoniczne, tworząc specjalne pracownie podsłuchu wyposażone w urządzenia do stałej rejestracji.

Dziś niektóre z wymienionych wyżej działań służb uznalibyśmy za istotnie naruszające prywatność i łamiące prawa człowieka. Z drugiej strony zupełny brak kontroli nad komunikacją między obywatelami w kraju i za granicą stwarza idealne warunki do działalności antypaństwowej i antyspołecznej, w tym terrorystycznej. Gwałtowny rozwój techniki na przełomie XX i XXI wieku spowodował mnogość technicznych rozwiązań w zakresie komunikacji międzyludzkiej (zwłaszcza w obszarze internetu). To stawia przed właściwymi służbami państwa nowe zadania w obszarze polityki zapewniania bezpieczeństwa publicznego. Ostatnie ataki terrorystyczne w Europie dowodzą doskonałe orientowanie się terrorystów pochodzenia muzułmańskiego w nowinkach technicznych i ich wykorzystywanie do ustalania scenariuszy zamachów (np. komunikatorów internetowych czy portali społecznościowych)<sup>30</sup>. Organom państwa nie wolno jednak wrogów widzieć we wszystkich obywatelach (jak to miało miejsce w NRD), nawet określonego wyznania czy pochodzących z określonego kręgu kulturowego, co może nasuwać się dzisiaj w miarę narastającego terroryzmu. Tym niemniej dobrze działający aparat państwa musi dysponować środkami mogącymi sprawnie, w tym szybko, sprawdzić kontakty i poglądy podejrzanego, zwłaszcza jeśli w domyśle jest działalność terrorystyczna. Pamiętać jednak należy, że podsłuchiwanie obywateli czy kontrola ich środków łączności nie mogą być wykorzystywane do walki politycznej, czego przejawy karykaturalne mieliśmy w NRD.

Jak wspomniano wyżej, po 1953 roku władza w NRD stopniowo zaczęła kontrolować coraz to większy zakres życia każdego obywatela. Z jednej strony Stasi rozszerzała swoje struktury organizacyjne, a tym samym wykluczała ze swojego socjalistycznego ustroju wrogie jednostki, a z drugiej strony poprzez wiele dóbr materialnych czy pracowniczych skromnie poprawiała poziom życia społeczeństwa. Z drugiej strony ludzie bali się przymusowego przeniesienia na prowincję lub utraty mozolnie wypracowanej pozycji społecznej. Zasada kija i marchewki funkcjonowała bardzo skutecznie, zmieniła w dużym stopniu mentalność obywateli, którzy widząc poprawę jakości życia w większym stopniu akceptowali panujący

---

<sup>30</sup> Nicea – 14.VII.2016; Würzburg – 18.VII.2016; Monachium – 22.VII.2016, Ansbach – 24.VII.2016

ustrój. Jednocześnie takie postępowanie pozwalało MfS na coraz większą współpracę ze społeczeństwem poprzez rozwijającą się sieć informatorów i donosicieli, którzy chętniej działali dla dobra wspólnej socjalistycznej wizji państwa. Informatorzy za swoją współpracę niejednokrotnie byli nagradzani i czerpali korzyści ze swojej działalności, gdyż безпеka w zamian gwarantowała im lepszą karierę zawodową, awanse czy korzyści materialne. Takie rozwiązanie pozwoliło państwu przeniknąć do społeczeństwa, w którym donosy składały na siebie bliskie osoby z rodziny, sąsiedzi, współpracownicy, czy nawet osoby do tej chwili wrogo nastawione do panującego ustroju.

Czynnik ludzki okazał się niezwykle silną bronią w działaniach inwigilacyjnych. Szczególnie wykorzystywano go na gruncie zawodowym (awanse, świadczenia socjalne, przeniesienia z prowincji do bardziej znaczących ośrodków miejskich). Społeczeństwo wschodniemieckie wiedziało o charakterze pracy Stasi, a wielu obywateli potajemnie współpracowało i stało się informatorami. Tajnych współpracowników werbowano ze względu na przekonania lub za pomocą szantażu. Kandydaci na współpracowników byli rozpracowywani pod względem osobowości, charakteru i niejednokrotnie wywierano na nich nacisk psychologiczny. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego przeprowadzało celową prowokację w postaci wysłania do kandydata przesyłki z Berlina Zachodniego i mając powód kontaktu kandydata z innym ustrojem przeprowadzano szantaż, w wyniku którego osoba przesłuchiwana często zostawała tajnym informatorem.

Informatorzy również byli werbowani wśród osób, które weszły w konflikt z prawem. Działania te były proste i konkretne, kiedy osoba skazana na więzienie otrzymywała złagodzenie wyroku w zawieszeniu w zamian za rozpoczęcie współpracy ze Stasi. Psychoza strachu była tak duża, że prawie każdy donosił na każdego i nikt tak naprawdę nie wiedział, czy jego sąsiad, znajomy, kolega z pracy lub nawet członek rodziny nie jest tajnym informatorem Służby Bezpieczeństwa. Informatorzy za swoje działanie otrzymywali wiele przywilejów, rozwijali się zawodowo szybciej niż inni, a ich sytuacja materialna poprawiała się. W tak wyrafinowany sposób Stasi pozyskiwała informacje o danych obywatelach kosztem innych.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego kontrolowało praktycznie wszystkie dziedziny życia, nie omijając służby zdrowia, szkolnictwa, organów aparatu państwowego czy kościołów. Każda z tych instytucji ze względu na swoją profesję była w posiadaniu wielu danych dotyczących oby-

wateli, co stanowiło cenne źródło informacji. Wszystkie te instytucje były pod szczególnym nadzorem z dwóch powodów. Po pierwsze, każda z tych instytucji gromadziła bardzo szczególne dane o obywatelach państwa, np. na jakie choroby cierpi obserwowany obywatel lub jakie są jego poglądy wyznaniowe (tzw. dane wrażliwe). Po drugie, osoby pracujące w tych instytucjach pochodziły z wyższej klasy społeczeństwa i ze względu na wykonywaną pracę miały kontakt z innymi osobami z krajów zachodnich (lekarze, naukowcy, profesorowie, księża itp.). Kontrolą tych instytucji zajmował się Wydział Główny XX Stasi, który za pomocą tajnych współpracowników lub informatorów mógł w cichy i zgodny z przepisami sposób oddziaływać na obywateli.

Czynnik ludzki do dziś jest czynnikiem dominującym w zabiegach inwigilacyjnych i nawet najsprawniejsze i najnowsze rozwiązania techniczne nie są w stanie go zastąpić. Budowanie zaufania do władzy sprzyja późniejszym kontaktom tej władzy z przeciętnym obywatelem, zwłaszcza w obliczu zagrożenia. Dziś możemy powiedzieć, że autorytet władzy nie może być budowany w oparciu o system represyjny i machinę strachu, jak to miało miejsce w Niemieckiej Republice Demokratycznej, ale musi wynikać z poczucia przynależności jednostki do pewnego systemu wartości wyznawanego i chronionego przez władzę, systemu zapewniającego bezpieczeństwo, poczucie stabilizacji i właściwe warunki rozwoju.

Ważnym ogniwem współpracującym ze Służbą Bezpieczeństwa była służba zdrowia. Szpitale, przychodnie lekarskie czy zakłady psychiatryczne podlegające Ministerstwu Zdrowia i Wydziałowi Zdrowia w partii SED współpracowały na wielu płaszczyznach z bezpieczeńką, głównie na szczeblu wyższym. Lekarze okręgowi przeważnie byli współpracownikami MfS i na ich polecenie wydawali ogólne decyzje dla dyrektorów szpitali, np. podczas świąt państwowych czy uroczystości politycznych. Takie działania pozwoliły bezpiece ograniczyć ilość osób wrogo nastawionych do państwa czy prowokatorów, a najprostszym sposobem była 6-tygodniowa przymusowa hospitalizacja. Przepisy stanowiły, że jeżeli chory zagraża własnemu życiu albo życiu i zdrowiu innych, lekarz okręgowy może wydać decyzję o przyjęciu go do szpitala na okres do 6 tygodni<sup>31</sup>. Po okresie hospitalizacji sąd mógł decydować o dalszym leczeniu, a jego mienie w tym czasie za zgodą decyzji rady okręgu mogło przejść na własność państwa.

---

<sup>31</sup> E. Matkowska, *System...*, op. cit., s. 53.

Powyższy schemat był praktyką systemową często stosowaną. Stasi wykorzystywała służbę zdrowia do czasowego eliminowania osób obserwowanych nie tylko poprzez tymczasowe zamykanie ich w szpitalach psychiatrycznych, ale również przez zbieranie informacji wrażliwych o przebytych chorobach, stanie zdrowia czy umysłu. Dysponując takimi medycznymi informacjami posiadała przewagę podczas przesłuchań znając słabe strony przesłuchiwanego lub jego najbliższych.

Niejednokrotnie lekarze na wniosek Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego preparowali kartoteki osób obserwowanych, tworzyli fikcyjne historie przebytych chorób, wzywali osoby wskazane na obowiązkowe badania lekarskie, a dla informatorów wystawiali potrzebne zaświadczenia. W tym celu wystawiali zaświadczenia, np. o odbytej konsultacji w specjalistycznej klinice w odległym mieście, dostarczając informatorowi alibi, albo wzywali pacjentów na rozmowę, umożliwiając Stasi założenie podsłuchu bądź przeszukanie mieszkania<sup>32</sup>. Wmawiali także pacjentowi chorobę, której nie miał i obiecywali leczenie za granicą, by w ten sposób szybciej go złamać.

Dodatkowo posiadając informatorów wśród lekarzy władza mogła kontrolować kontakty służbowe i prywatne lekarzy z Zachodem oraz blokować wyjazdy na sympozja dając „zielone światło” swoim lekarzom współpracującym. Tajni współpracownicy w medycynie informowali głównie o swoich kolegach, którzy starali się o wyjazd na Zachód, donosili o plotkach szpitalnych, zdawali sprawę z panujących nastrojów politycznych, informowali o nadużyciach i brakach, o zjazdach medycznych oraz kontaktach naukowych z zagranicą.

Tę metodę inwigilacyjną uznać możemy dziś za szczególnie perfidną. Co prawda odpowiednie organy w uzasadnionych przypadkach powinny mieć wiedzę na temat stanu zdrowia człowieka obserwowanego (np. podejrzanego o terroryzm), ale granicą tej inwigilacji nie powinny być kłamstwo, podstęp i szantaż. Wmawianie choroby, podejmowanie leczenia choroby nieistniejącej, przymusowe zamykanie w szpitalach dla obłąkanych należy z punktu widzenia czasu określić raczej jako torturę, a nie metodę inwigilacyjną.

Kolejnym ważnym punktem w obszarze inwigilacji było dla Stasi szkolnictwo. Już od najmłodszych lat dzieci w Niemieckiej Republice Demokratycznej były kierowane na „właściwe” socjalistyczne tory. Szkolna propa-

<sup>32</sup> Ibidem, s. 66.



ganda jak i uczestnictwo w wielu szkolnych kołach zainteresowań tworzyły przyszłych jednolitych obywateli NRD. W szkołach wyższych MfS, głównie poprzez współpracowników na najwyższych szczeblach (profesorowie, naukowcy czy władze szkoły) kontrolowała sektor szkolnictwa przy jednoczesnym pozyskiwaniu informacji wywiadowczych. W dziekanatach szkół wyższych pracowali funkcjonariusze bezpieczeństwa, którzy mieli swobodny dostęp zarówno do teczek pracowników, jak i studentów. W zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa pozostawały głównie wydziały technologii wojskowych, fizyka, matematyka i elektronika, a współpracownicy w zamian za współpracę korzystali z przywilejów takich jak wyjazdy na Zachód czy szybszy awans. Celem było pozyskanie specjalistów w tych dziedzinach, którzy oficjalnie pracowaliby w zawodzie, nieoficjalnie współpracowaliby z MfS, zabezpieczając jednocześnie własne miejsce pracy przed wpływami obcego wywiadu<sup>33</sup>.

Współpracownicy MfS dzięki swoim kontaktom naukowym na Zachodzie mogli szpiegować ale i jednocześnie kontrolować osoby odwiedzające wyższe uczelnie. Szkoły wyższe i uniwersytety mogły być ogniskiem zapalnym niezadowolonej młodzieży, dlatego bezpieczeństwa również wśród studentów posiadała wielu informatorów i tajnych współpracowników. Szczególny nacisk kładziono na kontrole domów studenckich, akademików czy klubów młodzieżowych. Stasi oprócz kontroli prowadziła cichą propagandę i wyszukiwała wśród studentów przyszłych pracowników. Młodzież współpracująca ze Służbą Bezpieczeństwa nie miała problemów z osiąganiem wyników w nauce, mimo częstokroć niskiego poziomu wiedzy.

Jak wspomniano wyżej, czynnik ludzki był i będzie istotnym elementem nawiązywania współpracy w celach inwigilacyjnych. Także w obszarze szeroko pojętej nauki i szkolnictwa wyższego. Młody, nieskażony umysł szybciej i chętniej chłonie proponowane przez władzę ideologie, zwłaszcza jeśli za nimi idą konkretne profity i obietnice kolejnych zysków.

W podobnych kategoriach oceniać możemy metody inwigilacyjne w obszarze działalności sportowej. Segmentem ściśle współpracującym z Ministerstwem Bezpieczeństwa Państwowego były wszelkiego rodzaju kluby sportowe i organizacje wychowania fizycznego. Służba Bezpieczeństwa zajmowała się kontrolą struktur sportowych kraju, zwalczając przejawy „polityczno-ideologicznej dywersji” w kierownictwie Niemieckiego Związku Sportowego (DTSB), związkach sportowych, komitecie

---

<sup>33</sup> Ibidem, s. 86.

olimpijskim, a nawet szkołach sportowych, instytucjach naukowych i mediach relacjonujących zawody<sup>34</sup>. Z jednej strony państwo posiadało ścisłą kontrolę nad sportowcami wyjeżdżającymi na Zachód, a z drugiej strony sport pełnił funkcję propagandową, dzięki której władza mogła od podstaw stworzyć wśród obywateli poczucie dumy i tożsamości narodowej. Niemieckie państwo wschodnie, które na arenie międzynarodowej pod względem politycznym czy gospodarczym było mało znaczące, poprzez sport budowało swój prestiż, a przynajmniej próbowało. Rywalizacja z Zachodem, a szczególnie z Republiką Federalną Niemiec, doprowadziła do sytuacji, kiedy państwo za wszelką cenę chciało ukazać światu wyższość ustroju socjalistycznego i schematu funkcjonowania państwa nad Zachodem. Władza w tym celu zgromadziła w Berlinie Wschodnim naukowców, lekarzy i trenerów, którzy pod nadzorem MfS wytwarzali coraz bardziej skuteczne metody dopingu. Produkcja farmaceutyków – zarówno dopuszczonych, jak i niedopuszczonych do użytku – odbywała się w ramach zadań, jakie nakładały na przedsiębiorstwa chemiczne centralne plany gospodarcze<sup>35</sup>.

Stasi werbowała adeptów sportu od najmłodszych lat, którzy pod okiem państwowych trenerów i lekarzy byli kształtowani na przyszłych mistrzów. Państwo wydawało ponad 400 milionów marek rocznie na kulturę fizyczną, a Stasi było patronem klubu piłkarskiego Dynamo Berlin. Klub piłkarski bezpieki był również formą propagandy, a jego zadaniem było wygrywanie z innymi drużynami Zachodniej Europy czy Moskwy.

Spotkania piłkarskie były dobrym polem do działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa, która kontrolowała osoby zasiadające na trybunach i pacyfikowała negatywnie nastawione osoby. Idealnym przykładem działania na meczach piłkarskich było spotkanie piłkarskie z 1982 roku pomiędzy HSV Hamburg a Dynamem Berlin. Na 20 tys. biletów, aż 18 tys. uzyskali ściągnięci z całego kraju funkcjonariusze Stasi i ich rodziny<sup>36</sup>. Funkcjonariusze MfS kontrolowali wszystkie osoby, które miały kontakt z piłkarzami z Zachodu, począwszy od pracowników hotelu, a skończywszy na łowcach autografów.

<sup>34</sup> D. Wojtaszyn, *Sport w cieniu polityki*, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2011, s. 80.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Stasi czyli puszcza Pandory [w:] <http://www.tygodnikprzeglad.pl>. (data odczytu 10.02.2016)

Skoro i o tym mowa warto wspomnieć, że baza hotelowa w NRD pozostawała również pod szczególnym nadzorem Stasi, a w większości hoteli pracowali funkcjonariusze MfS. Służba Bezpieczeństwa posiadała fizyczne i techniczne możliwości kontrolowania gości (szczególnie z Zachodu), dlatego każda osoba przybyła do NRD była w sposób niezauważalny pod stałym nadzorem bezpieki. Stasi posiadała pokoje gościnne wyposażone w systemy podsłuchu, które były przydzielane obserwowanym gościom. W pobliżu hoteli przebywali tajni funkcjonariusze, którzy otrzymując informację od współpracowników hotelowych wiedzieli o każdym wyjściu i wejściu osoby obserwowanej. Służba Bezpieczeństwa w tego typu obiektach użyteczności publicznej wykorzystywała również do wyciągnięcia informacji od obserwowanych gości podstawione współpracujące z MfS prostytutki. Pracownicy hotelu czy współpracujące z bezpieką prostytutki za swoje działania otrzymywali przywileje czy gratyfikacje finansowe, a branża hotelowa otrzymywała dotacje państwowe.

Podobnie jak sport, także kultura i sztuka pozostawały na usługach bezpieki. Wszystkie wydawnictwa przekształcono w państwowe. Stasi mogła cenzurować książki, czasopisma czy artykuły już na etapie ich powstawania. Oficerowie MfS wydawali opinię na temat danego tekstu, byli pracownikami wydawnictw lub wpływali na pracę redaktora z autorem. W taki sposób można było kontrolować społeczeństwo, by żadna wroga myśl nie została przelana na papier i rozpowszechniona wśród innych. Jednocześnie kontrola wydawnictw dawała władzy możliwość rozpowszechniania propagandy, gdyż był to skuteczny środek trafiający do ogółu obywateli. Dzieła pisarzy szkodliwe politycznie nie były dopuszczane do druku. Pisarze próbowali swoje prace wydawać w Berlinie Zachodnim, ale państwo skutecznie zwalczało tego typu działania mogące obnażyć prawdziwe życie w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Artyści często jednak powątpiewali w swoje uzdolnienia i rezygnowali z zawodu. Także sztuki teatralne oraz kino były cenzurowane.

Jedną z ciekawszych instytucji, które pozostawały na usługach Stasi był kościół. W NRD funkcjonowały głównie kościół ewangelicki i kościół rzymskokatolicki, a państwo doskonale zdawało sobie sprawę z zagrożenia płynącego z strony kościołów. Z jednej strony księża mogli być idealnym nośnikiem propagandy ustrojowej, ale z drugiej, szercząc pokój, mogli budować opozycję dla państwa i dlatego w roku 1954 utworzono Wydział ds. Kościołów Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego. W oczach funk-

cjonariuszy kościoł był ideologicznym przeżytkiem, jednak nie sposób oprzeć się wrażeniu, że władze od początku zakładały, że kościoły ulegną instrumentalizacji, tak jak było w III Rzeszy<sup>37</sup>. Stasi werbując współpracowników czy informatorów wśród osób duchownych wyznawało zasadę, że liczy się jakość, a nie ilość. Służbę Bezpieczeństwa interesowało w głównej mierze ukierunkowanie polityki kościoła, a nie życie zwykłych wiernych. Współpracownikami MfS byli dostojnicy kościoła, których werbowano wśród członków Najwyższej Rady Kościoła, a pod szczególną kontrolą objęte były konwenty i synody. Sztab pracowników MfS rezydował w pomieszczeniach sąsiadujących z obradami synodu, kupując materiały, opracowując sprawozdania i dalszą strategię<sup>38</sup>. Jednocześnie Stasi do osób duchownych podchodziło wyjątkowo, tworząc podczas współpracy przyjazną atmosferę oraz obficie wynagradzając informatorów za ich działania. Kościół w NRD, zwłaszcza w obliczu kryzysu wiary po II wojnie światowej pozostawał w dużej mierze uzależniony od finansowania państwa, zatem postawa lojalnościowa była jak najbardziej wskazana.

Jak widać machina inwigilacyjna w Niemieckiej Republice Demokratycznej obejmowała niemal każdą dziedzinę życia, wykraczając daleko bardziej poza grupę osób podejrzewanych o działalność opozycyjną. Sposoby inwigilowania takiej podejrzanej społeczności były różnorakie i dostosowane do potrzeb władzy. Jednym ze sposobów było nierówne traktowanie wszystkich podejrzanych, poprzez stosowanie odmiennych wyroków za jednakowe przewinienia, np. jedna osoba została skazana, druga uniewinniona, a trzecia awansowała w pracy i otrzymywała nowe mieszkanie. W ten sposób siano ziarno niezgody i braku wzajemnego zaufania członków grupy do siebie, co rodziło konflikty i nieuczciwą rywalizację. Efektem (ale też celem) takiego operacyjnego działania było przede wszystkim rozbitcie grupy i tym samym wyeliminowanie opozycji.

Wyrafinowanym sposobem inwigilacji społeczeństwa przez Stasi oraz działaniem wywiadowczym była praca na uczuciach. W tym celu funkcjonariusze byli szkoleni z metody działania zwanej metodą „Romeo”. Agenci Stasi mieli za zadanie doprowadzać do sytuacji, kiedy inwigilowana osoba (najczęściej kobieta) rozkochała się w funkcjonariuszu Stasi, ufała mu, a tym samym stawiała się skłonna do udzielania mu wszystkich informacji i niejednokrotnie poświęcenia się dla niego. Pracując z kobietami, funk-

<sup>37</sup> E. Matkowska, *System...*, *op. cit.*, s. 97.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 109.

cjonariusz musiał ostrożnie, czule i bez pośpiechu wyjść naprzeciw jej zainteresowaniom, upewnić ją, że jest szanowana i kochana<sup>39</sup>. Takie działania pokazują, że nawet sfera miłości była zagrożona i niepewna.

#### KONKLUZJE

Służba Bezpieczeństwa w NRD opanowała do perfekcji inwigilację społeczeństwa, a jej metody w wielu przypadkach wyprzedzały działania służb innych państw tzw. bloku wschodniego. Nowatorskie pod względem historycznym i charakterystyczne dla erendowskiej bezpieki nie były w pierwszym rządzie metody szpiegowania, rozpoznawania i represji, lecz rozległa niejawną funkcją sterowania i manipulacji, która obejmowała nie tylko wszystkie ważne obszary państwa i społeczeństwa, ale też grupy pierwotne, a nawet relacje osobiste – bez cienia wątpliwości nowy, udoskonalony element sprawowania władzy totalnej<sup>40</sup>. Stasi inwigilowała społeczeństwo w każdej możliwej dziedzinie życia, a życie zawodowe i prywatne stały się obszarem „zabezpieczonym”. Specjalnie szkolonych funkcjonariuszy (w szkole w Poczdamie) zaznajamiano z technikami oddziaływania psychologicznego i szeroką gamą działań operacyjnych. Nabyte umiejętności psychologiczne pozwoliły funkcjonariuszom Stasi skuteczniej oddziaływać na społeczeństwo i przenikać w każdą dziedzinę życia.

Z perspektywy czasu działania inwigilacyjne Niemieckiej Republiki Demokratycznej są ostro krytykowane, zwłaszcza z punktu widzenia praw człowieka, które tam częstokroć łamano, mimo że w literaturze tamtego czasu dowodzono ich przestrzegania w państwie socjalistycznym, a nawet wyższości ich realizacji<sup>41</sup>. Państwo ponad wszystko przedkładało własne cele, czego najokrutniejszym przykładem było strzelanie do swoich obywateli próbujących przedostać się przez mur berliński na Zachód. Życie nie miało żadnej wartości skoro władza potrafiła zabrać je obywatelom, byle tylko nie dopuścić do wydostania się z państwa. Godność człowieka w NRD stała się fikcją, a jednostka musiała podporządkować się totalnej władzy. Zamknięcie granic, brak możliwości podróżowania, swobodnego przemieszczania się obywateli stały się ograniczeniem swobód obywatel-

<sup>39</sup> Romeo ze Stasi [w:] <http://www.wyborcza.pl>. (data odczytu 7.02.2016).

<sup>40</sup> J. Gieseke, *Stasi...*, *op. cit.*, s. 145.

<sup>41</sup> Zob. A. Sylwestrzak, *Wolności osobiste obywateli w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym*, [w:] *Prawa człowieka i ich realizacja w ustroju socjalistycznym i kapitalistycznym*, Książka i Wiedza, Warszawa 1979, *passim*.

skich i jawnym pogwałceniem praw człowieka. Społeczeństwo zamknięte w obrębie granic państwa, zbrojnie pilnowanego przez strażników granicznych i funkcjonariuszy policji jak i służb bezpieczeństwa nie mogło mówić o jakiegokolwiek wolności. „Zabetonowanie” własnego społeczeństwa przez władzę stało się narzuceniem przez rządzących zasad podporządkowania się wszystkich obywateli. Takie wartości jak wolność fizyczna czy psychiczna zostały ograniczone, a każdy obywatel musiał zaakceptować ograniczenie poruszania się, jak i ograniczenie swoich poglądów, myślenia czy swobodnego wyrażania się. Każde myślenie niezgodne z polityką socjalizmu i będące zagrożeniem dla władzy NRD było likwidowane. Obywatele sprzeciwiający się socjalistycznym poglądom partii SED i jej aparatowi władzy byli represjonowani, przesłuchiwani, aresztowani a nawet torturowani w sposób psychiczny czy fizyczny. Podczas przesłuchiwania władza całkowicie odbierała ludziom godność, zmuszając ich do ciągłego braku snu, posługiwania się tylko przypisanym im numerem ewidencyjnym, a nie imieniem i nazwiskiem oraz kładąc nieustannie siedzieć w jednej pozycji mimo zmęczenia organizmu. Takie traktowanie człowieka nawet będącego według władzy winnym czy podejrzanym jest niehumanitarne i niezgodne z prawami człowieka. Szacuje się, że w więzieniach NRD zmarło z przyczyn nienaturalnych ok. 2.500 aresztowanych<sup>42</sup>.

Z perspektywy czasu musimy także powiedzieć, że prowadzenie nadzoru w społeczeństwie obywatelskim, zwłaszcza w czasie wysokiego zagrożenia terroryzmem jest nieodzowne. W XXI wieku wraz z galopującym rozwojem techniki musimy zmierzyć się z narastającą falą terroru, której przyczyną są nie tylko religijne, ale i wynikające z biedy i wykluczenia społecznego. Z tego względu trudno jest postawić sztywną granicę między tym co dozwolone, a tym co niedopuszczalne w inwigilacji społeczeństwa, zwłaszcza w sytuacji zagrożenia terroryzmem. Stąd też działania organów państwa winna cechować daleko idąca ostrożność w doborze metod prowadzonego nadzoru, by państwo demokratyczne nie przybrało form państwa policyjnego, w którym każda dziedzina życia pozostaje pod nadzorem, a stopniowo każdy obywatel postrzegany jest jak wróg państwa i systemu. Jednak nadzór w postaci dobrze prowadzonej inwigilacji, tj. wyważonej i z zastosowaniem metod i narzędzi istotnie nienaruszających praw człowieka, jest jedną z metod zapewnienia bezpieczeństwa jednostce i społeczeństwu, wartości podstawowej i nie do przecenienia.

<sup>42</sup> U. Müller, G. Hartmann, *Stasi...* op. cit., s. 27.

## BIBLIOGRAFIA

1. Bracichowicz I. (red.), *Spór o prawa człowieka*, PWSZ, Nysa 2010;
2. Czop A., *Udział firm ochrony osób i mienia w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego w Polsce*, APEIRON, Katowice 2014;
3. Czop A., Czop P., *Konieczność kompleksowych i interdyscyplinarnych działań na rzecz współczesnego bezpieczeństwa w kontekście sektorowości zagrożeń*, Kultura Bezpieczeństwa Nauka – Praktyka – Refleksje Nr 22, 2016
4. A. Czop, M. Sokołowski, *Polish police formations after the second world war – history and present day*, Security, Economy and Law, nr 2.
5. Funder A., *Stasiland*, Cyklady, Warszawa 2007;
6. Gelles K., *Niemiecka Republika Demokratyczna wobec zachodnich mocarstw okupacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011;
7. Gieseke J., *Stasi – Historia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010;
8. Hoffmann R., *Dzieci Stasi. Dorastanie w państwie policyjnym*, Muza, Warszawa 2014;
9. Hrynicky W. M., *Potrzeba działań na rzecz bezpieczeństwa kulturowego w aspekcie jego współczesnych zagrożeń*, Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje, nr 20, 2015;
10. Krasuski J., *Historia Niemiec*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, „Osso-lineum”, Wrocław – Warszawa – Kraków 2002;
11. Lorenzen J. N., *Erich Honecker: biografia polityczna*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław – Poznań 2014;
12. Matkowska E., *System. Obywatel NRD pod nadzorem tajnych służb*, Arcana, Kraków 2003;
13. Matkowska E., *Propaganda w NRD*, Media i Literatura, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012;
14. Mählert U., *Krótką historia NRD*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007;
15. Müller U., Hartmann G., *Stasi: zmowa niepamięci*, Zysk i S-ka, Poznań 2012;
16. Piwowarski J., *Fenomen bezpieczeństwa*, Cracow Research Institute for Security & Defence APEIRON, Kraków 2014;
17. Schwan H., *Erich Mielke – żywot w służbie Stasi*, Bellona, Warszawa 2011;
18. Stańczyk J., *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 1996;

19. Sulowski S. Brzeziński M. (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa – wybrane zagadnienia*, Elipsa, Warszawa 2009;
20. Sylwestrzak A., *Wolności osobiste obywateli w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym*, [w:] *Prawa człowieka i ich realizacja w ustroju socjalistycznym i kapitalistycznym*, Książka i Wiedza, Warszawa 1979,
21. de Vilemarest P., *Stasi Markusa Wolfa: niemiecka wojna domowa 1945-1991*, Antyk, Komorów 1997;
22. Wojtaszyn D., *Sport w cieniu polityki*, Oficyna Wydawnicza ATUT-Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2011;
23. Wolf M., McElvoy A., *Człowiek bez twarzy. Autobiografia szefa Stasi*, Świat Książki, Warszawa 1998;

#### Netografia

24. [www.jozefdarski.pl](http://www.jozefdarski.pl).
25. [www.tygodnikprzeglad.pl](http://www.tygodnikprzeglad.pl).
26. [www.wyborcza.pl](http://www.wyborcza.pl)

#### NOTY BIOGRAFICZNE O AUTORACH:

**Wojciech M. Hrynicky**, dr n. prawnych – wykładowca na Wydziale Bezpieczeństwa i Nauk Społeczno-Prawnych Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, kierujący Oddziałem Kontroli Wewnętrznej i Przeciwdziałania Korupcji w Izbie Skarbowej w Katowicach, znawca tematu prawnej dopuszczalności nadawania oraz zmiany imion i nazwisk, a także zagadnień bezpieczeństwa publicznego i kulturowego, autor licznych publikacji z tych obszarów badawczych.

**Tomasz Greif** – Dyrektor Pionu Ochrony Fizycznej w Centrum Ochrony Security Sp. z o.o., absolwent Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie; praktyk, znawca tematyki ochrony osób i mienia, bezpieczeństwa obiektów oraz transportowania wartości pieniężnych.